

PRZEMÓWIENIE NA OBIEDZIE WYDANYM
DLA OFICERÓW FRANCUSKICH UDEKOROWANYCH
ORDEREM «VIRTUTI MILITARI»

(11 października 1920 r.)

Na cześć oficerów francuskich, nowomianowanych kawalerów «Virtuti Militari», został wydany dnia 11 października 1920 r. obiad, na którym Piłsudski wygłosił niżej przytoczone przemówienie.

Podajemy je według «Kuriera Porannego» z dnia 13 października 1920 r.

Z niezwykłą przyjemnością przychodzi mi dzisiaj złożyć hołd Francji, przyjaciółce oddanej mojemu kraju, niezmiennie wiernej, tak w ciężkich godzinach próby, jak i w chwili zwycięstwa. Polska, której stała dążność do niepodległości została potężnie wspartą wiekopomnym zwycięstwem armii francuskiej, odczuwa zawsze, że związki, łączące ją z Francją, nie są tylko wyrazem korzyści, polegającej jedynie na wzajemnych interesach materialnych, — lecz są tymi serdecznymi więzami, które spajają nasze serca z wielkim i sprzymierzonym z nami narodem.

Zasłużony i wybitny mąż, który dzięki szczęśliwemu wyborowi Zgromadzenia Wersalskiego ma kierować losami Francji ¹⁾, symbolizuje, że się tak wyrażę, w sposób doskonały przyjaźń francusko-polską.

Polska czerpała z instytucyj, stworzonych przez geniusz francuski, w dziełach pokoju, budowanych pracą licznych wieków, natchnienie i wzór dla nadania nowego kierunku życiu swego narodu. To też pięćdziesięciolecie Trzeciej Republiki ²⁾ wzbudziło w Polsce wszystkie wspomnienia ścisłej i dawnej wspólności w dziedzinie życia politycznego i intelektualnego.

Krzyże orderu «Virtuti Militari», nadane dzisiaj oficerom armii francuskiej, tym, którzy mężnie się narażali w chwili niebezpieczeństwa, grożącego naszej ojczyźnie, będą — mam nadzieję — świadectwem wzajemnej solidarności i uznania, złożonego wam, przez naszą armię, świadectwem sympatii, którą

¹⁾ Prezydentem Francji został wtedy wybrany Aleksander Millerand.

²⁾ W r. 1920 upłynęło 50 lat od rewolucji wrześniowej 1870 r., która utrwaliła we Francji ustrój konstytucyjno-parlamentarny.

po wieczne czasy będzie odczuwał dla was, moi panowie, cały naród polski.

Wznoszę mój kielich na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej i bohaterskiej francuskiej armii.

ODPOWIEDŹ NA DEMARCHE W SPRAWIE WILNA PRZEDSTAWICIELI FRANCJI I ANGLII

(12 października 1920 r.¹⁾)

Po usunięciu się na wschód sił polskich w ofensywie przeciw Rosji Sowieckiej zostało zaaranżowane przez Piłsudskiego odebranie Wilna i Wileńszczyzny Litwinom, którzy się tam usadowili na podstawie traktatu z rządem sowieckim — z 12 lipca 1920 r. Ze względu na sytuację międzynarodową odebranie Wilna nie mogło się odbyć oficjalnie przez oddziały polskie, z tego względu dowództwo nad siłami, wykonującymi marsz na Wilno, objął gen. Żeligowski, który formalnie ogłosił swoje uniezależnienie się od dowództwa polskiego. Wilno zostało zajęte przez gen. Żeligowskiego 9 października 1920 r.

W związku z tym nastąpił wspólny «demarche» przedstawicieli Francji i Anglii na audiencji ich u Naczelnika Państwa w dniu 12 października 1920 r. Po kilku dniach pojawiła się w prasie niżej przytoczona wiadomość, którą należy uważać za fragment odpowiedzi, danej wówczas przez Piłsudskiego przedstawicielom Francji i Anglii.

Oświadczenie podajemy według «Kurieru Polskiego» z dnia 20 października 1920 r.

Jeżeli alianci zechcą oddać Wilno Litwie bez wysłuchania woli ludności — będzie widział się zmuszonym złożyć wszelkie godności i, jako obywatel Wileńszczyzny, spełnić swój obowiązek.

¹⁾ W wydaniu «Pisma — Mowy — Rozkazy» t. V, str. 194 dzień wypowiedzenia tego oświadczenia nie był ściśle określony («około 20 października 1920 r.»). Data przez nas obecnie podana została ustalona na podstawie notatek K. Świtalskiego z ówczesnych jego rozmów z Naczelnikiem Państwa i na podstawie książki Tommasini'ego «Odrodzenie Polski», str. 213, wyd. Hoesicka, Warszawa 1928.